



Milczenie jako specyficzna forma komunikatu w dyskursie prawnym

Joanna Kowalczyk

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
The University of Jan Kochanowski in Kielce
ul. Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, Polska
Email: joanna.kowalczyk@ujk.edu.pl
ORCID iD: <https://orcid.org/0000-0001-5571-5175>
Zainteresowania naukowe: dyskurs prawny i prawniczy, prakseologia komunikacji administracyjnej

Streszczenie. Artykuł został poświęcony opisowi modyfikowania rzeczywistości społecznej poprzez wykorzystywanie niewerbalnych aktów komunikowania. Przedmiotem badań uczyniono znaki niewerbalne odnoszące się do obszaru interakcji prawnych. Zakres opracowania obejmował te komunikaty, które w ramach dyskursu prawnego są (lub mogą być) wyrażane za pomocą różnych form milczenia. Prymarnym celem badania było ustalenie, czy milczenie można zakwalifikować jako akt mowy *sensu stricto*. Celem sekundarnym stało się określenie przydatności kategorii *milczenie* w komunikacji prawnej. Metodologiczną podstawę prowadzonej analizy stanowiły założenia pragmatyzmu w podejściu W. Jamesa oraz koncepcja performatywnych aktów mowy J. L. Austina.

Wyrazy klucze: milczenie, język prawny, dyskurs instytucjonalny.

Silence as a Specific Kind of Communication in Legal Discourse

Summary. The article is devoted to the description of modifying reality through non-verbal speech acts. The subject of the study are non-verbal signs referring to the category of legal communication. This study included acts of legal communication that are expressed or can be expressed using various forms of silence. The first aim of the study was to determine whether silence can be classified as a speech act in the strict sense. The secondary aim was to determine the usefulness of *silence* in legal communication. The methodological basis of the analysis was the assumptions of pragmatism in the approach of W. James and the concept of performative acts of speech by J. L. Austin.

Keywords: silence, legal language, institutional discourse.

Wprowadzenie

Akty mowy jako jednostki znaczące są utożsamiane przede wszystkim z werbalizowanymi komunikatami. Przypisuje się im właściwość celowego oddziaływania na adresata albo przynajmniej podkreśla ich komunikatywną rolę. W taki sposób skonstruowana

Submitted 09 December 2019 / Accepted 13 February 2020

Iteikta 2019 12 09 / Priimta 2019 02 13

Copyright © 2020 Joanna Kowalczyk. Published by Vilnius University Press. This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution License CC BY-NC-ND 4.0, which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium provided the original author and source are credited.

rama oglądu spowodowała, że akt mowy został w pewnym stopniu przyporządkowany do ogólnej klasy wypowiedzi, posiadających werbalną stronę znaczącą. Jednak szeroki horyzont obserwacji pozwolił na stwierdzenie, że nie tylko mowa, ale również milczenie jest odgórnie wpisane w podstawowe struktury interakcji społecznych o charakterze językowym (Warchała 2013: 461).

Tę szczególną zależność między mówieniem a milczeniem można zaobserwować m.in. w oficjalnych kontaktach prawnych, zbudowanych na skonwencjonalizowanych wzorcach zachowania, odpowiednich akcjach i adekwatnych reakcjach. W tej perspektywie „milczenie może (...) być wypełnione treściami niewyraźnymi na drodze słów, pojęć, form dyskursywnych i narracyjnych (...), [ale] może też spełniać funkcje praktyczne, komunikacyjne, a nawet *stricte* egzystencjalne” (Stachewicz 2012: 29–30). W niniejszym artykule uwaga zostanie skupiona właśnie na użytkowości milczenia jako narzędzia prawnie relewantnych działań.

Przedmiotem opracowania uczyniono niewerbalizowane akty mowy, które z funkcjonalnego punktu widzenia odnosiły się do kategorii wypowiedzi i przynależały do dyskursów prawnych. Na tej podstawie w zakres badania włączono te komunikaty, które są (lub mogą być) wyrażane za pomocą milczenia, np.: brak odpowiedzi na pytanie, brak reakcji na pismo urzędowe, nieskładanie wyjaśnień, odmowa składania zeznań, scedowanie obowiązków lub/i praw komunikacyjnych na pełnomocnika itp. Problematykę badania ograniczono do świadomych czynności prawnych, tj. prakseologicznych aktów milczenia.

Analiza została skoncentrowana na określeniu funkcjonalności milczących, prawnych aktów mowy. Głównym celem oglądu jest ustalenie, czy milczenie można zakwalifikować do kategorii wypowiedzi *sensu stricto*. Cel sekundarny to wskazanie pola użytkowości milczenia w ramach komunikacji prawnej.

Za metodologiczną bazę opracowania przyjęto założenia pragmatyzmu w ujęciu W. Jamesa (1998) oraz koncepcję performatywnych aktów mowy J. L. Austina (1993). Podejście pragmatyczne stanowiło punkt odniesienia dla funkcji i celów milczących aktów mowy. W. James zwrócił uwagę na relatywną wartość zjawisk w rzeczywistości społecznej. Zgodnie z jego postulatami w świecie uspołecznionym nie forma, lecz funkcja i praktyczne konsekwencje stanowią o statusie rzeczy i osób. Metoda pragmatyczna w tym ujęciu to stanowisko orientacyjne polegające na „odwracaniu się od (...) przyczyn (...), a zwracaniu się ku rzeczom ostatnim (...), ku następstwom” (2017: 43). Dopełnieniem metody pragmatycznej jest teoria performatywów, tworząca horyzont dla następstw. J. L. Austin przedstawił celowo-skutkową strukturę budowania świata pozajęzykowego, opierającą się na wykorzystywaniu jednostek znaczących. Uwzględniając tę ideę, w niniejszym opracowaniu zostanie opisany proces kształtowania rzeczywistości przy pomocy szczególnego, praktycznego kodu, tj. milczenia.

Kategoria *milczenie* na tle działalności językowej

Działalność językowa jako antropocentryczny efekt aktywności uczestników życia społecznego kształtuje powierzchnię i głęboką strukturę komunikacyjną. Recepcja

znaków językowych zarówno tych eksplicytnych (werbalnych), jak i implicytnych (niewerbalnych) warunkowana jest przez konwencje właściwe dla konkretnej kultury. Konceptualizacja, dekonceptualizacja i rekonceptualizacja rzeczywistości dyskursywnej zależy od systemu symboli, jakie stosuje się w ramach wspólnoty językowej (von Bertalanffy 1984: 279). Jeżeli w systemie semiotycznym usankcjonowano konkretny sposób nazywania lub/i działania, to niezależnie od jego formy winien być respektowany i traktowany jako równorzędny instrument kategorii *langue* (por. de Saussure 2004). Z tej perspektywy „tak jak możemy mówić o symbolice słów, tak też możemy mówić o symbolice milczenia” (Wieczorek 2009: 17). Aby uchwycić semiotyczne właściwości milczenia należy rozpatrywać je

jako pewien fenomen ludzkiego bycia w świecie, związany – choć to brzmi paradoksalnie – z mową i z językiem, w jego rozlicznych funkcjach instrumentalnych. To nie znaczy, że milczenie jest li tylko niemówieniem. (...) można też mówić o milczeniu w tych wypadkach, gdy (...) brak mowy zewnętrznej jest wynikiem powstrzymywania się od mówienia. To powstrzymywanie się od mówienia może być zamierzone jako środek działania (zachowanie milczenia w pewnej sprawie celem utrzymywania jej w tajemnicy), może być wynikiem oddziaływania pewnych warunków zewnętrznych (np. powstrzymywanie się od mówienia, gdy tego wymaga obowiązujący regulamin) lub też może być dyktowane wtórnie przez pewien stan wewnętrzny (...) (Dąbska 1975: 93).

Biorąc pod uwagę zarysowany przez I. Dąbską potencjał użytkowy milczenia, można wskazać kilka funkcji, ukazujących jego efektywność pragmatyczną: funkcja kulturowa, np. *uczczenie czyjejs pamięci minutą ciszy*; funkcja społeczna, np. *mównie jest srebrem, milczenie – złotem*; funkcja impresywna, np. *brak odpowiedzi też jest odpowiedzią* (por.: Dąbska 1975; Warchała 2013 i in.), funkcja gramatyczna, np. delimitacja, pauza; funkcja stylistyczna, np. *reszta jest milczeniem*. Ze względu na cel niniejszego opracowania katalog adekwatnych funkcji ograniczono do trzech pierwszych (kulturowej, społecznej i impresywnej). Należy zaznaczyć, że z analizy wyłączono również koncept (ale nie termin¹) *cisza* definiowany jako stan bez dźwięku. Nieprzystawalność milczenia i ciszy zasygnalizowała m.in. M. Kita. Autorka zwróciła uwagę na brak tożsamości między zjawiskiem milczenia a zjawiskiem ciszy. Pierwszy z nich odnosił do aktu znakowego, drugi zaś – do efektu fizycznego (2002: 105). Milczenia nie powiązano również z niewyraźnością, uznając, że „milczenie jest kategorią zakresowo różną w stosunku do niewyraźności, choć obie w fundamentalnym sensie do siebie przynależą i poniekąd do siebie odsyłają” (Stachewicz 2010: 31). Obszar badania objął zatem wyłącznie milczenie o funkcji aktu mowy.

¹ Dyferencjacja terminu i pojęcia w tym wypadku stała się koniecznością, ponieważ odnotowano jednostki nazwicznie z elementem *cisza*, które wyłącznie formalnie odnosiły się do ciszy. Pragmatycznie należały do kategorii *milczenie*, np. frazem nominatywny *cisza wyborcza* – funkcjonalnie jest komunikowaniem zakazu mówienia/ nakażem milczenia.

I. Dąbmska milczenie o charakterze działania, wyrazu postawy i oceny włączyła do kategorii sposobów komunikowania. Badaczka stwierdziła, że każde milczenie, które może być zastąpione jego werbalnym odpowiednikiem, jest komunikatem, tj. milczeniem znaczącym (Dąbmska 1963: 73–74). Na wymiennosc aktu werbalnego i aktu milczącego zwróciła uwagę również J. Rokoszowa, wskazując, że jeżeli tego typu alternacja jest możliwa, to milczenie w takim wypadku zyskuje status wypowiedzi (1994: 39–43). W niniejszym opracowaniu koncept *milczenia znaczącego* stał się kluczowym obiektem badania i deskrypcji jako równorzędny (względem aktu werbalizowanego) sposób tworzenia wypowiedzi.

W kontekście pragmatyki budowania i modyfikowania interakcji oficjalnych milczenie można rozpatrywać w kategoriach m.in. sygnału końca wypowiedzi (Warchala 2013: 466), manifestacji triumfu (Warchala 2013: 466) czy zabiegu retorycznego (Dąbmska 1975: 102; Warchala 2013: 465). W roli komponentu dyskursu oficjalnego o charakterze prawnym milczenie przybiera postać jednostki znaczącej, budującej i modyfikującej relacje społeczne. W tym kontekście może być albo sygnałem, albo informacją kierunkowaną, tj. milczeniem perswazyjnym. Ta druga postać milczenia „to raczej przemilczenie lub ‘milczenie na temat’, wynikające (...) z przemyślności i strategii w pełni intencjonalnej. Jako takie przemilczenie staje się narzędziem oddziaływania i perswazji, ale także manipulacji” (Warchala 2013: 465).

Kategoria *milczenie* w komunikacji prawnej

Sfera interakcji prawnych odznacza się ścisłym sformalizowaniem procedur postępowania. Konwencja prawna to swego rodzaju wzorzec działania i oceniania tych działań. Uznanie określonego zachowania, podmiotu czy obiektu za element interakcji prawnej jest jednoznaczne z przyjęciem jego znaczenia umownego (statusu formalnego). Konsekwencją uznaniowego traktowania fragmentów rzeczywistości, poddanych rewizji lub ewaluacji, jest rytualizacja procesu określania ich ontologii i pragmatyki. Z tego powodu w świetle dyskursu prawnego podstawa budowania obrazu

wszelkich bytów jest warunkowana arbitralną decyzją członków wspólnoty, którzy nadają im określony status w ramach kognitywnej przestrzeni społecznej i decydują o ich treści i wartości. Zatem istota (ontologia) każdego zjawiska jest uzależniona od podmiotu oceniającego (Kowalczyk 2017: 55).

Konfrontując aprioryczne założenia przestrzeni prawnej z potencjalną funkcjonalnością milczących aktów mowy, warto odnieść to zestawienie do paradoksu milczenia jako mówienia i mówienia jako milczenia (Warchala 2013: 466) – z adnotacją, że *paradoks* to metaforyczne ujęcie możliwości korzystania z niewerbalizowanego i pozagestowego sposobu wyrażania myśli, decyzji i sądów. Taki horyzont oglądu pozwala na stwierdzenie, „że żadna forma milczenia nie eliminuje całkowicie postawy komunikatywnej: milczenie jest jedynie rezygnacją z werbalnego przekazywania informacji.” (Śniatkowski 2002: 11).

W dyskursie oficjalnym o charakterze prawnym aktywny podmiot interakcji, posługując się milczeniem, może efektywnie realizować wiele praw i obowiązków, czynić zadość rytuałom i zwyczajom (Handke 2009: 19), a także dopuszczać się popełniania czynów niedozwolonych.

Do grupy *milczenie jako realizowanie praw i obowiązków* należą przede wszystkim obywatelskie i zawodowe kategorie prawne. W odniesieniu do korzystania z praw milczenie wiąże się z fundamentalnymi prawami człowieka, takimi jak: niedopuszczalność zmuszania kogokolwiek do obciążania przed sądem i organami ścigania samego siebie bądź osób mu bliskich; niedopuszczalność przymuszania kogokolwiek do zeznawania przeciwko sobie; brak obowiązku dostarczania dowodów przeciwko sobie; brak obowiązku przyznania się do winy itp. (art. 42 KRP; art. 182–185 KPK). W wypadku wypełniania obowiązków milczenie stanowi konsekwencję konieczności dochowania tajemnicy zawodowej, służbowej, funkcyjnej, państwowej itp. (art. 178–180 KPK). Ten rodzaj milczenia J. Faryno określił jako milczenie o czymś do kogoś (1999: 39).

W odniesieniu do rytuałów i zachowań ukonstytuowanych ustrojowo komunikacja prawna przewiduje szereg aktów milczących. Pełnią one rolę dostosowania uczestnika interakcji do założeń systemowych (np. milczenie do chwili, aż sąd udzieli stronie głosu) lub przedstawiają umowny sposób działania (np. brak odpowiedzi organu administracji publicznej na prośbę traktuje się jako wyrażenie zgody, tzn. *milczące załatwienie sprawy*).

Z kolei milczenie o statusie czynu niedozwolonego w analizowanym obszarze dotyczy przede wszystkim zaniechań, zaniedbań, bezczynności i celowego zatajania informacji. Egzemplifikacja milczenia w tym kontekście obejmuje nieuzasadnioną opieszałość (brak terminowego udzielania informacji) lub nieudzielanie obowiązkowych informacji, których ujawnienie jest obligatoryjne (np. nieudzielenie informacji o źródłach dochodów).

Każda z wyabstrahowanych i opisanych grup milczenia ma charakter prawnie znaczący. Przybiera postać relewantnego znaku komunikacji. W ramach interakcji prawnej staje się performatywem – działaniem z jednej strony kształtującym przestrzeń pozajęzykową, a z drugiej – kształtowanym przez tę sferę.

Jak zauważa Ł. Łukowski, akt semiotyczny zyskuje funkcję performatywną poprzez kontekst, w którym został osadzony. Znaki wykorzystywane w celu dokonywania czynności prawnych mogą oddziaływać na rzeczywistość tylko wtedy, gdy zostaną w odpowiedni sposób umocowane w kontekście. W perspektywie prawnej kontekst ma bowiem rozstrzygającą rolę co do określenia adekwatności i skuteczności aktu komunikacji zarówno tego werbalnego, jak i niewerbalnego (Łukowski 2015: 192).

Milczący akt mowy jako prawnie relewantny performatyw komunikacyjny

W ramach dyskursów o charakterze prawnym milczenie to rodzaj komunikatu performatywnego, realnie kształtującego sferę pozajęzykową. Ma on tę samą strukturę głęboką co informacja wypowiedziana (wygłoszona/zapisana). Jeżeli zostanie zachowana adekwatność przedmiotowa (właściwy obiekt deskrypcji), podmiotowa (właściwy nadawca i odbiorca) i procesowa (właściwy sposób), to milczący komunikat należy przyporządkować

do grupy szczególnych (ale równorzędnych) instrumentów oddziaływania na interlokutora. Przykładem traktowania milczenia jako konwencjonalnego środka działania realnoprawnego jest m. in. *milczące załatwienie sprawy*. Kategoria ta, której proveniencja odnosi się do prawa administracyjnego, udostępnia czynnym uczestnikom interakcji narzędzie kontaktu niewerbalizowanego. W sytuacji wystosowania do organu władzy (urzędu) prośby brak odpowiedzi zmaterializowanej (w formie pisemnej) ze strony urzędu stanowi domyślną zgodę, por.:

- **Sprawa może być załatwiona milcząco**, jeżeli przepis szczególny tak stanowi. Sprawę uznaje się za załatwioną milcząco w sposób w całości uwzględniający żądanie strony, jeżeli (...) organ ten: 1) nie wyda decyzji lub postanowienia kończącego postępowanie w sprawie (**milczące zakończenie postępowania**) albo 2) nie wniesie sprzeciwu w drodze decyzji (**milcząca zgoda**) (art. 122a. § 1 KPA);
- Jeżeli przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności, **brak niezwłocznej odpowiedzi pocztytuje się za przyjęcie oferty** (art. 68² KC).

Milczenie może być również formą korzystania z ustawowego prawa do biernej obrony (dotyczy: oskarżonego – postępowanie karne; obwinionego – postępowanie o wykroczenia) – przywilejem. W tym wypadku milczenie jest rezultatem podjęcia (zgodnie z prawem) decyzji o nieskładaniu wyjaśnień, tzw. *prawo do milczenia*, por.:

- **Oskarżony** ma prawo składać zeznania; **może** jednak bez podania powodów **odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień**. O prawie tym należy go pouczyć (art. 175 § 1 KPK);
- Należy niezwłocznie przesłuchać osobę, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie. **Osoba taka ma prawo odmówić złożenia wyjaśnień (...)** (art. 54 § 6 KPW).

Milczenie odnosi się także do kategorii przestępstwa czy wykroczenia. Może bowiem zostać uznane za czyn niedozwolony. Przykładem jest sytuacja, w której osoba posiadająca status świadka w prowadzonym postępowaniu unika składania zeznań bądź nie przekazuje stosownych, obligatoryjnych informacji. Milczenie jako przejaw niewywiązywania się z obowiązków świadka, tj. niesubordynacja wobec organów państwowych i niedostosowanie się do założeń legislacyjnych, staje się czynem karalnym, por.:

- Nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka (...) (art. 261 § 1 KPC);
- Każda osoba wezwana w charakterze świadka ma obowiązek stawić się i złożyć zeznania (art. 177 § 1 KPK).

Milczenie jako czyn niedozwolony ma jednak ograniczenia związane z okolicznościami. Przystaje podlegać sankcji, jeżeli zostało spowodowane obawą świadka, że przez swoją wypowiedź bądź udzielenie odpowiedzi na poszczególne pytania organów śledczych

lub/i sądu mógłby ujawnić informacje, niekorzystne dla siebie albo osób mu bliskich. Jeśli bowiem przedstawienie konkretnych faktów wiąże się konsekwencjami prawnymi lub społecznymi dla świadka i jego najbliższych, to dokonuje się transpozycja statusu milczenia jako czynu karalnego w milczenie prawnie dopuszczalne, por.:

- Świadek **może odmówić odpowiedzi** na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby **narazić jego lub jego bliskich** [małżonka, wstępnych, zstępnych, rodzeństwo, powinowatych i przysposobionych (art. 261 § 1 KPC)] **na odpowiedzialność karną, hańbę lub** dotkliwą i bezpośrednią **szkodę majątkową** (...) (art. 261 § 2 KPC).

Obok powyższych kategorii milczenia funkcjonuje także milczenie należące do grupy obowiązków. Taki rodzaj milczącego aktu mowy w ramach komunikacji prawnej dotyczy przede wszystkim wymogu dochowania tajemnicy (lojalność zawodowa). W takich wypadkach osoba, którą wiąże ukonstytuowana normatywnie powinność milczenia, nie może ujawniać informacji objętych tą tajemnicą, por.:

- **Osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy** informacji niejawnych **o klauzuli** tajności „tajne” lub „ściśle tajne” **mogą być przesłuchiwane** co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek (...) **po zwolnieniu** (...) **od obowiązku zachowania tajemnicy** (...) (art. 179 § 1 KPK);
- **Osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy** informacji niejawnych **o klauzuli** tajności „zastrzeżone” lub „poufne” lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji **mogą odmówić zeznań** co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek (...) (art. 180 § 1 KPK).

Wskazana zasada może mieć także fundamenty aksjologiczne, podległe regułom wykonywania zawodów zaufania publicznego, takich jak zawód adwokata, radcy prawnego, lekarza, dziennikarza. Jak zauważyła E. Kruk, w zachowaniu milczenia przez osoby wykonujące zawody zaufania publicznego nie chodzi wyłącznie o rozwiązywanie dylematów etycznych. Celem takiego milczenia jest budowanie społecznej wiary w osoby, którym powierza się swój los (2017: 26), por.:

- **Nie wolno przesłuchiwać** (...) 1) **obrońcy** albo **adwokata** lub **radcy prawnego** (...) co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę (art. 178 pkt 1 KPK);
- **Lekarz ma obowiązek zachowania tajemnicy lekarskiej**. Tajemnicą są objęte wiadomości o pacjencie i jego otoczeniu uzyskane przez lekarza w związku z wykonywanymi czynnościami zawodowymi. **Śmierć chorego nie zwalnia od obowiązku dochowania tajemnicy lekarskiej** (art. 23 KEL).

Szczególnym rodzajem milczenia jest dochowanie tajemnicy spowiedzi. Posługa kapłańska i instytucja spowiedzi jako wartości kulturowe zostały uwzględnione przez prawodawcę w katalogu działalności o szczególnym znaczeniu społecznym. Ranga funkcji

spowiednika w ramach aktów prawnych zyskała implicytną supremację nad pozostałymi profesjami. Faktem, który przemawia za takim stwierdzeniem, jest wykluczenie z przepisu o tajemnicy spowiedzi wyjątków, w których świetle duchowny mógłby zostać zwolniony z dochowania tajemnicy, por.:

- Nie wolno przesłuchiwać jako świadków: (...) 2) duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi (art. 178 pkt 2 KPK).

Punktem odniesienia, ilustrującym szczególność posługi religijnej, jest również niewzruszalność jej dogmatów, które nie rozszerzają się na świeckie formy wykonywania działalności zawodowej. W stosunku do wykonawców innych zawodów ograny państwowe mogą skorzystać z możliwości uchylenia obowiązku zachowania milczenia, np.:

- Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej (...) mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą (...), gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości (...) (art. 180 § 2 KPK).

Opierając się na powyższych ustaleniach, należy zauważyć, że milczenie kształtuje strukturę interakcji prawnych równie efektywnie co informacja zwerbalizowana. W porównaniu z komunikatem słownym ma ograniczony zakres oddziaływania, ale w ramach możliwości ustawowych, udostępnionych aktywnym stronom postępowania, przybiera postać znaczącego sposobu regulowania stosunków społecznych. Stałe wpływy zewnętrzne, którym podlega, determinują jego pozycję komunikacyjną, lecz jego elastyczność funkcjonalna pozwala na dostosowanie przypisanego mu statusu do aktualnych warunków: *milczę, bo muszę* (np. obowiązek dochowania tajemnicy państwowej); *milczę, bo mogę* (np. prawo zachowania milczenia); *milczę, bo się zgadzam* (np. milcząca zgoda); *milczę i ryzykuję* (np. nieuzasadniona odmowa złożenia zeznań). Transpozycja ta może odbywać się nieprzerwanie i równoległe ze zmianą ról dyskursywnych. Dzięki temu milczący akt mowy pozostaje narzędziem o szerokim spektrum użyteczności.

Zakończenie

Przeprowadzony ogląd pragmatyczny pozwolił wskazać szeroką funkcjonalność milczących aktów mowy. Milczenie okazało się relewantnym środkiem komunikowania w oficjalnych interakcjach prawnych. W tej optyce uwytatniła się właściwa relacja między znakami werbalizowanymi a niewerbalizowanymi. Milczenie nie buduje wyłącznie horyzontu odniesienia dla słów wypowiedzianych. Tworzy własną klasę aktów semiotycznych, których wartość ontologiczna i pragmatyczna jest tożsama z jednostkami zasygnalizowanymi mownie. Głównym wskaźnikiem adekwatności jest funkcjonalność i potencjał opisowo-predykatywny. Obecność tych składowych daje podstawy do przyporządkowania milczenia do kategorii znaków językowych. Należy jednak zaznaczyć, że decyduje o

tym wspólnota językowa, kształtująca powszechny katalog środków porozumiewania się i kontaktu.

Poczynione obserwacje potwierdziły, że w komunikacji prawnej aktywność językowa może odbywać się przy zastosowaniu instrumentów, których domeną jest niewerbalizowana forma. Z punktu widzenia ich użyteczności dorównują środkom wypowiedzianym. Podstawowym warunkiem efektywności każdego narzędzia deskrypcji czy preskrypcji jest bowiem legitymizacja społeczna, kulturowa lub (jak w tym wypadku) ustrojowa.

Biorąc pod uwagę przestrzeń realnoprawną, a więc uwzględniającą oficjalność i konsekwentność podejmowanych aktywności semiotycznych (por. Kowalczyk, Zbróg 2018), milczący akt mowy jest równorzędnym składnikiem systemu performatywnych procedur działania. W zależności od kontekstu status milczących aktów mowy pozostaje niezmienny bądź ewoluuje. To przyjęty poziom oglądu determinuje istotę milczenia, które może zostać uznane za dochowanie tajemnicy zawodowej lub zatajanie prawdy; korzystanie z prawa do odmowy składania zeznań lub niewypełnianie obowiązku świadka itd. Milczenie to zatem forma działania, sposób postępowania, narzędzie kreowania i modyfikowania rzeczywistości. Jeśli ma charakter skonwencjonalizowany, nie różni się od pozostałych, arbitralnych symboli, ponieważ „nie ma znaków językowych «lepszyc» i «gorszych», różnice są tylko w nawykach społecznych [, które] wynikają z powszechnego przyzwyczajenia do istniejących znaków językowych” (Furdal 1971: 64).

Materiały źródłowe wraz z wykazem skrótów

- KC – *Kodeks cywilny* z dn. 23 kwietnia 1964 r., Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93.
 KEL – *Kodeks etyki lekarskiej* z dn. 14 grudnia 2001 r.
 KPA – *Kodeks postępowania administracyjnego* z dn. 14 czerwca 1960 r., Dz.U. 1960, nr 30, poz. 168.
 KPC – *Kodeks postępowania cywilnego* z dn. 17 listopada 1964 r., Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296.
 KPK – *Kodeks postępowania karnego* z dn. 6 czerwca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555.
 KPW – *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia* z dn. 24 sierpnia 2001 r., Dz.U. 2001, nr 106, poz. 1148.
 KRP – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dn. 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

Bibliografia

- Austin, J. L., 1993. *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
 Von Bertalanffy, L., 1984. *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
 Dąbska, I., 1963. Milczenie jako wyraz i jako wartość. *Roczniki filozoficzne*, 1, s. 73–79.
 Dąbska, I., 1975. *Znaki i myśli. Wybór pism z semiotyki, teorii nauki i historii filozofii*. Warszawa–Poznań–Toruń: Wydawnictwo Naukowe PWN.
 Faryno, J., 1999. Skąd wiesz, kiedy milczę? In: *Semantyka milczenia*, Red. K. Handke. Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, s. 33–46.
 Furdal, A., 1971. Ważniejsze zasady językoznawstwa normatywnego. *Rozprawy Komisji Językowej WTN*, VIII, s. 63–73.
 Handke, K., 2009. *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

James, W., 1998. *Pragmatyzm. Nowe imię paru starych stylów myślenia*. Warszawa: Wydawnictwo KR.

James, W., 2017. *Pragmatyzm*. Kraków: Wydawnictwo Vis-à-vis Etiuda.

Kita, M., 2002. Użytkownik języka wobec niewyraźnego, niewyrażanego i niewyrażonego. *Stylistyka*, XI, s. 101–119.

Kowalczyk, J., 2017. *Pragmatyka komunikacji urz d – obywatel*. Kraków: Libron.

Kowalczyk, J., Zbr g, P., 2018. Dychotomia konceptualizacji Źwiata w dyskursie instytucjonalnym. *Socjolingwistyka*, XXXII, s. 77–89. Dostępane na: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-a4ef8786-4482-4e9a-a360-70f6c639753f> [od 5.09.2018]. <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.32.5>

Kruk, E., 2017. Obowi zek zachowania tajemnicy adwokackiej jako okolicznoŹć uzasadniaj ca odmowę zeznań w trybie art. 180 § 2 k.p.k. *Studia Iuridica Lublinensia*, 4, s. 25–41. Dostępane na: <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171495818> [od 5.09.2018]. <https://doi.org/10.17951/sil.2017.26.4.25>

Łukowski, Ł., 2015. SkutecznoŹć formalna i materialna performatywu. *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica*, 75, s. 191–206. Dostępane na: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/17033> [od 7.09.2018].

Rokoszowa, J., 1994. Milczenie jako fakt językowy. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, L, s. 28–47.

De Saussure, F., 2004. *Szkice z językoznawstwa ogólnego*. Warszawa: Dialog.

Stachewicz, K., 2012. *Milczenie wobec dobra i zła. W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw. Dostępane na: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/7803/3/Stachewicz_08_09_2012_PROF%20poprawiony.pdf [od 7.09.2018].

Śniatkowski, S., 2002. *Milczenie i pauza w gramatyce nadawcy i odbiorcy. Ujęcie lingwoedukacyjne*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe AP.

Warchała, J., 2013. Kilka uwag o milczeniu. *Konteksty kultury*, 4, s. 458–467. Dostępane na: http://www.ejournals.eu/Konteksty_Kultury/2013/Tom-10-zeszyt-4/art/1892 [od 7.09.2018]. <https://doi.org/10.4467/23531991KK.13.015.1773>

Wieczorek, E., 2009. O mowie zawartej w milczeniu. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Arte et Educatione*, 69, s. 14–23.